

## **27 sierpnia. Wspomnienie obowiązkowe św. Moniki. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

(1 Tes 2, 1-8) Sami wiecie, bracia, że nasze przyście do was nie okazało się daremne. Chociaż uciერიeliśmy i – jak wiecie – doznaliśmy zniewagi w Filippi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia. Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępu, lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drodzy.

(1 Tes 2, 1-8)

Samy wiecie, bracia, że nasze przyście do was nie okazało się daremne. Chociaż uciერიeliśmy i – jak wiecie – doznaliśmy zniewagi w Filippi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia. Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępu, lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się

podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drodzy.

(Ps 139 (138), 1b-3. 4-5)

REFREN: Panie, przenikasz i znasz mnie całego

Przenikasz i znasz mnie, Panie,  
Ty wiesz, kiedy siedzę i wstaję.  
Z daleka spostrzegasz moje myśli,  
przyglądasz się, jak spoczywam i chodzę,  
i znasz wszystkie moje drogi.

Zanim słowo się znajdzie na moim języku,  
Ty, Panie, już znasz je w całości.  
Ty ze wszystkich stron mnie ogarniasz  
i kładziesz na mnie swą rękę.

Aklamacja (Hbr 4, 12)

Żywe jest słowo Boże i skuteczne, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

(Mt 23, 23-26)

Jezus przemówił tymi słowami: "Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. Ślepi przewodnicy, którzy przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda! Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć wpierw wnętrze kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta".

### **Komentarz:**

„Przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda!” — do tego stopnia nasz zmysł moralny może ulec zaburzeniu. Przypomina mi się tu opowieść o pewnym rozbójniku, który włamał się do cudzego domu, obładował się jego kosztownościami, na końcu wszedł do spiżarni, wziął pęto kiełbasy i natychmiast wypluł: „Przecież dzisiaj piątek, o mało co bym postu nie złamał!”

Można jednak wpaść w pułapkę tę dowcipnej historyjki — gdybyśmy z jej pomocą chcieli sobie wmówić, że nas nie dotyczy ten zarzut Pana Jezusa o przecedzaniu komara i połykaniu wielbłąda. A niestety, ten zarzut może dotyczyć każdego z nas.

Podam parę przykładów. Na przykład staramy się o to, bardzo wiele wysiłku wkładamy w to, żeby nasze dzieci miały wszystko, nawet gwiazdkę z nieba. A zapominamy zarazem dawać im to, co najważniejsze: samych siebie, nasz czas, naszą miłość. Krótko mówiąc, precedzamy komara, a połykamy wielbłąda.

Albo inny przykład podobnego błędu: pilnujemy skrupulatnie procedur demokratycznych i już mniejsza o to, czy nasze prawa są sprawiedliwe.

Albo: staram się dla mojego dziecka o wszystko, nawet o lekcje tańca, a z dzieckiem następnym pójdę do abortera.

Albo: zawsze skrupulatnie skasuję bilet w tramwaju, a zarazem dokonuję wielkich oszustw podatkowych lub ciężko wyzyskuję swoich pracowników.

Przypomnijmy sobie jeszcze podany w Ewangelii konkretny przykład precedzania komara i połykania wielbłąda. Mianowicie król Herod polecił zabić Jana Chrzciciela, bo chciał wywiązać się z danego przez siebie słowa – i mniejsza o to, że dokonuje w ten sposób potwornej niesprawiedliwości.

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii jeszcze taki zarzut stawia faryzeuszom, ale poniekąd i nam wszystkim: „Dbacie o czystość zewnętrzną strony kubka i misy, a wewnątrz jest pełne brudu”. Rzecz jasna, że zewnętrzna strona kubka i misy też jest ważna, tylko że ważniejsze jest wewnątrz. Gdyby ten zarzut przełożyć na język

codziennego konkretnego, brzmiałby on następująco: boicie się ludzkiej opinii, a nie boicie się Boga. Otóż wolno, a nawet trzeba nam się liczyć również z ludzką opinią, ale zawsze w odniesieniu do Pana Boga. Biada jednak, gdybyśmy ze względu na nią gotowi byli złamać nawet przykazanie Boże. Wtedy dbamy o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, gdy nasze wnętrze jest pełne brudu.